Nr. 224. Dnia 15 sierpnia. Sobota. Dnia 3 (15) sierpnia 1885 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś Wniebowzięcie N. P. M.
Niedziela: Jacka i Rocha W. W.
Poniedziałek: Anastazjusza B.
Wtorek: Agapita Męcz.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 43.
Zachód " " 7 " 24.
Długość dnia godzin 14 minut 41.
Ubyło " " 2 " 02.

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 53 r.
Zachód " " 9 " 41 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 2.
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 9° R.

Środa: Rufina Wyznawcy
Czwartek: Bernarda Opata Dokt. K.
Piątek: Joanny Fremiot Wdowy.
Sobota: Symforjana i Tymoteusza.

KALENDARZ.

***Imiona słowiańskie.*—Dziś Jacława św., jutro Domorada.**

Zabawy: Zabawa na placu Ujazdowskim, połączona z wielkiemi sztucznemi wyścigami końskiemi. (Godzina 4 po południu.)

Regaty: Regaty na Wiśle warszawskiego rzecznego Yacht-klubu. (Lokal klubu w parku praskim—godzina 4 po południu.)

Koncerta: Koncert orkiestry węgierskiej. (Dolina Szwajcarska— godzina 6 wieczorem.)

Teatra: Teatr Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Żydówka" (występ gościnny pani Brajninowej i pana Kamińskiego); jutro „Skarb", „Przebudzenie się lwa" i „O chlebie i wodzie";—teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Małe ręce" i „Werbel domowy"; jutro „Chcę sobie pohulać" i „Fryzetta";—teatr na wyspie w Łazienkach: jutro „Orfeusz w piekle" (2 gi i 4-ty akt) i „Wesele w Ojcowie". (Godzina 8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny, ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum finansów, mając na uwadze często w ostatnich czasach powtarzające się upadłości banków, zwróciło uwagę na to, ażeby suma zobowiązań akcyjnych banków handlowych w żadnym razie nie przewyższała pięć razy wziętego kapitału etatowego i zapasowego. Wiadomość tę podaje *Russkij kurjer.*

= Wskutek okólnika, wydanego przez gubernatora kijowskiego, że wakują w kraju zabajkalskim posady po 440 do 650 rs. płatne, zgłosiło się w ciągu dwu tygodni przeszło półtora tysiąca osób z podaniami, przeważnie katolików. To najlepiej dowodzi, jak trudno o kawałek chleba, skoro posady w odległości 6 tysięcy przeszło wiorst są tak bardzo poszukiwane.

= Dzienniki rosyjskie podają w formie pogłoski, iż w sferach rządowych istnieje projekt przedłużenia z lat trzech do pięciu obowiązkowego terminu praktyki uczniowskiej w aptekach, dla uzyskania prawa przystąpienia do egzaminu na stopień podaptekarza.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza wiadomość o zatwierdzeniu ustawy lubelskiego towarzystwa kredytowego miejskiego. Ustawa tego towarzystwa zamieszczoną już była dawniej w Zbiorze praw i postanowień rządowych.

= Na kolei fabryczno-łódzkiej przebiegły w r. z. pociągi osobowo-towarowe 76,154 wiorst, towarowe 33,254, wojskowe 312, gospodarcze 3824, w ogóle 113,544 wiorst; parochody z pociągami przebiegły 116,638 wiorst, parochody próżne 222, w rezerwie 7366, w manewrach 167,328, ogółem 291,544. Przebieg osi wagonowych był następujący: po drodze fabryczno-łódzkiej wagony własne i cudze przebiegły: z powozami klasy I-ej 90,496 wiorst ośnych, klasy II-ej 193,432, kl. III-ej i wojskowemi 537,802, z powozami pocztowemi 75,608, z wagonami bagażowemi 233,228, z wagonami towarowemi krytemi i odkrytemi 5,251,650; ogółem po drodze łódzkiej osie wagonów przeszły 6,382,222 wiorst ośnych. Osie wagonów drogi łódzkiej po drodze własnej i obcych przebiegły: pasażerskie 873,690 wiorst, towarowe 707,862, ogółem 1,581,822 wiorst. Przewieziono pasażerów wraz z wojskiem 260,715, którzy przejechali wiorst 6,778,590. Przewieziono towarów i bagażów 28,202,073 pudów, które przejechały wiorst 733,253,898. Ogólny dochód wynosił 504,218 rs. 47½ kop., rozchód eksploatacyjny 312,808 rs. 13½ kop., dochód czysty 191,410 rs. 34 kop., w porównaniu z r. 1883 mniej o 9375 rs. 33½ kop. Na wiorstę długości wypada: dochodu 19,393 rs. 1 kop., kosztów eksploatacyjnych 12,031 rs. 8 kop. Koszt przewiezienia jednej osi na wiorstę długości według sumy rozchodów eksploatacyjnych wyniósł 312,808 rs. 13½ kop. Przewyżka dochodu nad rozchodem wynosiła: na ruchu osobowym 50,734 rs. 68 i pół kop., na towarowym 86,323 rs. 57 i pół kop., z dochodów różnych 57,943 rs. 31 kop., razem 195,001 rs. 57 kop., a potrąciwszy koszt przewozu poczty 3591 rs. 23 kop., pozostało czystego dochodu 191,490 rs. 34 kop.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż przy urzędzie pocztowym w mieście Białej, w gubernji siedleckiej, otwarto stację telegraficzną do przyjmowania telegramów i korespondencji wewnętrznej.

= Według danych urzędowych, w maju i czerwcu r. b. grady wybiły w powiecie wileńskim zboże na 601 dziesiatynach, wartości 7,895 rs., w powiecie trockim na 681 dzies. za 13,794 rs., w powiecie oszmiańskim na 300½ dzies. za 3,370 rs., w powiecie wilejskim na 64 dzies. za 3,400 rs., w powiecie dziśnieńskim na 866 dzies. za 6,831 rs., w powiecie święciańskim na 349 dzies. za 440 rs. Ogółem grad zniszczył lub uszkodził 2,891 dziesiatyn, których wartość obliczono na 37,730 rs.

= Dnia 1-go września odbędzie się w Piotrkowie w zarządzie dóbr skarbowych gubernji piotrkowskiej, warszawskiej i płockiej, licytacja znajdujących się około twierdzy nowogieorgiewskiej lasów, przeznaczonych na wycięcie. Lasy znajdują się w leśnictwach: zakroczymskiem, kampinowskiem i warszawskiem. Wystawiony na sprzedaż las, oszacowany jest na 183,844 rs. 71 kop.

= Dowiadujemy się, że istnieje zamiar utworzenia wzajemnego towarzystwa ubezpieczeń koni, według projektu opracowanego przed kilkunastu laty przez weterynarza p. Matłasińskiego, który to projekt wówczas nie przyszedł do skutku z przyczyn od inicjatora niezależnych, obecnie zaś ma uledz pewnym modyfikacjom i oparty będzie na ustawie

---

PRÓŻNOŚĆ.

NOWELA

E. CHAVETTE.

Imię mego bohatera—Jakób. Jest on dekarzem z powołania, belgijczykiem z urodzenia a dziecięciem natury z charakteru. Żona obdarzała go corocznie trojaczkami. Owdowiawszy, Jakób ożenił się po raz drugi. Lecz po roku i druga żona Jakóba rozpoczęła płodną działalność swej poprzedniczki i Jakób w dalszym ciągu cieszył się ogólnem uznaniem. Bruksella dumną była ze swego syna. Jakób wymieniany był wraz z osobliwościami stolicy a nazwisko jego figurowało we wszystkich „przewodnikach dla podróżnych". Każde dziecko znało, każdy lubił znakomitego męża.

Pewnego wieczora, jeden z przyjaciół, z którym Jakób przepędził kilka godzin w restauracji, poprosił go by mu towarzyszył do domu. Jakób przystał na to żądanie i obaj dążyli wzdłuż kanału ku mieszkaniu przyjaciela. Nagle przyjaciel ów, który przez cały czas był bardzo smutny, zawołał:

— Żona moja zdradza mnie. Masz Jakóbie moje pieniądze i mój zegarek, robię cię moim spadkobiercą...

W tej samej chwili przeskoczył barjerę i znikł w falach. Stało się to tak bajecznie prędko, że Jakób nie miał czasu sprowadzić notarjusza dla zlegalizowania zapisu...

Znalezienie późno w nocy zwłok człowieka w kanale a pieniędzy jego i zegarka natomiast w kieszeni przyjaciela, dało naturalnie powód do najgorszych przypuszczeń.

Postawcie się też w położeniu sprawiedliwości belgijskiej, która naówczas (w roku 1830-ym) była świeżo zreformowaną i łaknęła pracy. Cóż dziwnego, że Jakóba przyaresztowano?

Niewinność jego wszakże leżała jak na dłoni i nikt o niej nie wątpił. Sympatja ogółu otaczała męczennika i cieszono się w oczekiwaniu tej chwili, w której podwoje więzienia otworzą się na oścież przed Jakóbem.

Zatrzymano go tedy przez pewien czas w areszcie, aby mu nie psuć tryumfu świetnego, publicznego uratowania honoru.

Urzędnicy sądowi bezustannie zarzucani byli pytaniami, kiedy nareszcie Jakób zostanie powrócony miastu.

— Skoro tylko będzie możliwe! — odpowiadali niecierpliwym — Sprawa musi pójść właściwym biegiem.

Całe miasto, jak jeden mąż, byłoby bezwątpienia gotowe złożyć za oskarżonego żądaną kaucję, lecz całe miasto powiedziało sobie, że to jest zbyteczne, albowiem Jakób i bez tego lada dzień zostanie puszczony na wolność.

Dzienniki z utęsknieniem wyczekiwały chwili, w której będą mogły drukować szumne artykuły o „obywatelu kraju, wydartym swej rodzinie, swemu powołaniu."

Dobroczynni ludzie zarzucali skromne mieszkanie więźnia jadłem i napojami; nocą wchodzono na dachy... sąsiadów i zrywano dachówki, aby przygotować dla biednego uwolnionego robotę.

Nakoniec nadszedł dzień rozpraw sądowych.

Dniem wpierw, prezes sądu p. Dutilbag, miękkiego serca człowiek, odwiedził więźnia w jego celi i oznajmił mu:

— Jutro o godzinie 11-ej przed południem sądzoną będzie twoja sprawa. Zawiadom o tem twoją rodzinę—niech przyjdzie po ciebie. O 12-ej godzinie wszystko będzie skończone i zostaniesz uwolniony.

Z przyzwyczajenia jednak dodał prezes:

— Jeżeli się nie znajdą jakie nowe dowody przeciw tobie.

Następnego dnia sala sądowa przepełniona była tłumem rozentuzjazmowanym dla Jakóba. Oskarżony wprowadzony został do sali przez dwóch żandarmów. Co mówię, dwóch żandarmów... wydawali się oni dwiema matkami, ze względu na okazywaną więźniowi troskliwość.

Jakób był tak pewny, że już nie powróci do więzienia, iż skromne mienie swoje zawinął w kraciastą chustkę do nosa i przyniósł ze sobą do sądowej sali. W pierwszym rzędzie ławek siedziała rodzina Jakóba, którą wzruszony tłum o mało co nie udusił z czułości. Podsądny zawołał do żony, aby poszła do domu przygotować uroczysty obiad. Poczciwa kobieta usłuchała.

Publiczność, cały skład sądu, niemniej i przysięgli, wszyscy drżeli z niecierpliwości. Lecz prezes p. Dutilbag uspakajał każdego:

— Cierpliwości, moi panowie! Zachowajmy formę! Będziecie mieli waszego Jakóba, ale na miłość boską zachowajmy formę!

Niewinność podsądnego była tak jasną, że zapomniano wyznaczyć mu obrońcy. Bo i po cóż? Prawda najlepiej sama za siebie mówić będzie! Pan Dutilbag jednak z powątpiewaniem potrząsnął głową, myślał bowiem o zachowaniu formy. Dr van der Linden, ozdoba palestry brukselskiej, znajdujący się wśród widzów w największym tłoku, spostrzegł to i ofiarował się podjąć obrony i zajął miejsce na wygodnym fotelu. Publiczność przyklasnęła wspaniałomyślnemu mężowi prawa, który swoją znakomitą wymowę tak szlachetnie poświęcał dobrej sprawie, obronie niewinności.

Nakoniec rozprawy rozpoczęły się.

asekuracji bydła rogatego od księgosuszu, z ograniczeniem kilku jeneralnych chorób epidemicznych, które dotykają konie. Norma składek będzie obliczoną na podstawie wykazu liczby wszystkich koni.

= Zdarzało się w ostatnich czasach, że znalazcy pieniędzy lub innych przedmiotów uronionych ogłaszali o tem w pismach, z góry oznaczając sobie nagrodę. Postępowanie takie jest bezprawnem i p. oberpolicmajster wyjaśnia, aby znalazcy składali pieniądze lub przedmioty w kancelarjach najbliższych cyrkułów, następnie zaś otrzymywali wynagrodzenie według prawa lub stosownie do dobrowolnej ugody z poszkodowanym.

= Władza wyższa nie zgodziła się na obarczenie kasy miejskiej wydatkiem na zwrot opłaty rogatkowego kompanji asenizacyjnej, w razie gdyby ta ostatnia, jak to świeżo projektowano, miała wywozić śmieci za rogatki miasta. Tak więc zmiana ta wprowadzoną zostanie dopiero od początku r. p., od tej bowiem daty obowiązywać zacznie nowy kontrakt z dzierżawcą rogatkowego, zastrzegający wywóz śmieci i nieczystości bez uiszczania opłaty rogatkowego.

= Stan sanitarny miasta ciągle jest nieszczególny. Dowodem tego wielka śmiertelność, w zeszłym bowiem tygodniu zmarło 280 osób. W tej liczbie nieżyt kiszek zabrał 95 ofiar. Z chorób zaraźliwych zmarło: na błonicę 13, szkarlatynę 14, odrę 7, ospę 4 i na tyfus brzuszny 4 osoby.

= Dnia 20-go b. m., o godzinie 11-tej przed południem, odbędzie się publiczne posiedzenie władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którem dyrekcja główna złoży sprawozdanie z czynności swych dokonanych w czasie od d. 13-go listopada r. z., do dnia 13-go maja r. b.

= Półroczne walne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury” odbędzie się dnia 25-go b. m., o godzinie 6-tej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie zarządu i wnioski.

= W tych dniach w Banku polskim rozpoczęły się czynności szczegółowego sprawdzania kredytu wekslowego, udzielanego tak w Warszawie, jak w filjach Banku na prowincji.

= Dziś i we wtorek, z powodu świąt, Bank polski będzie zamknięty dla wszelkich czynności, oprócz wypłaty terminowych w te dni weksli. W tym celu w obydwa wymienione dni kasa będzie otwartą od godz. 11—1-ej po południu.

= Pojutrze odbędzie się wizyta jeneralna w ochronie XXIV-ej dla dzieci wyznania mojżeszowego, mieszczącej się na Solcu.

= Z teatru i muzyki.

* Pani Brajninowa występuje dziś po raz szósty na scenie teatru Letniego w „Żydówce”.

Eleazara śpiewa p. Kamiński, występujący po raz dwunasty.

* W teatrze Nowym dziś „Małe ręce” po raz drugi.

* P. Helena Hermanówna zamierza, jak słyszeliśmy, opuścić scenę warszawską po ekspiracji kontraktu, co nastąpi za kilka miesięcy.

Artystka zawiadomiła dyrekcję teatrów, że nie zgadza się na zawarcie umowy nadal, podając za powód nie dość świetne warunki.

P. Hermanówna pobiera u nas ogółem około 7,000 rs. rocznie i posiada prawo kilkumiesięcznego urlopu.

* Po wystawieniu „Męża z grzeczności”, który będzie najbliższą nowością w repertuarze teatru Letniego, reżyserja zamierza wprowadzić na scenę sztukę Erkmana-Chatriana pt. „Bracia Rantzau”,

* Teatr Nowy przystąpi obecnie do wystawienia „Porwania sabinek.”

Próby z krotochwili braci Schönthanów rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

* Panna Orion debiutować ma raz jeszcze, tym razem na scenie teatru Letniego.

= Z teatrzyków ogródkowych.

Przedstawienia komedji Kazimierza Zalewskiego „Lis w kurniku” przerwane zostały na dni kilka, ponieważ dyrektor teatru w „Eldorado“, p. Puchniewski, słuchając wskazówek krytyki, postanowił niektóre role inaczej obsadzić i poczynić pewne zmiany w *mise en scène*, mogące wyjść sztuce na korzyść.

Dalszy cykl przedstawień „Lisa w kurniku” rozpocznie się we wtorek.

W tymże teatrze przygotowywanem jest wystawienie słynnej operety Straussa pt. „Prinz Methusalem”.

W polskim języku będzie ona nosiła tytuł „Dwaj grafowie“.

= Katalog teatralny.

Jeden z członków dyrekcji teatrów warszawskich pracuje obecnie nad uporządkowaniem bibljoteki, jak niemniej nad ułożeniem szczegółowego jej katalogu.

Pomiędzy znajdującemi się w bibljotece utworami scenicznemi jest podobno kilka nader cennych, które leżały w pyle zapomnienia.

† Adam Rzążewski.

Z Paryża otrzymujemy smutną wiadomość o śmierci Adama Rzążewskiego, zmarłego tam w dniu 11-ym b. m.

Od lat kilku osiadłszy w Paryżu, zmarły poświęcił się literaturze belletrystycznej i pracami swojemi, **które podznaczał pseudonimem Aer, zasilał wiele** pism polskich.

Śmierć porwała go w sile wieku, bo zaledwie w czterdziestym roku życia.

Ś. p. Adam pozostawił żonę i dwoje nieletnich dziatek.

= Ogród pomologiczny.

Ogród ten, dostępny dla publiczności w dni powszednie w godzinach od 3-ej do 7-ej wieczorem, pięknie się obecnie przedstawia.

Drzewa pokrywają rumieniące się od słońca gruszki i jabłka.

Wielka obfitość bogatych w dobór barw kwiatów napełnia ogród silnym zapachem, który unoszony siłą wiatru rozchodzi się daleko po za terytorjum ogrodu.

Na wzmiankę zasługują piękne klomby, ułożone z umiejętnie dobranych pod względem barwy roślin i kwiatów.

Główna drożyna, prowadząca przez środek ogrodu, a zbudowana w kształcie kurytarza cienistego, z oknami i wysypana miałem węglowym, sprawia bardzo miłe wrażenie.

Pomimo tych wszystkich zalet, ogród pomologiczny jest bardzo mało zwiedzany, na co wpływa niezawodnie jego znaczne oddalenie od środka miasta, bruk, który do niedawna na tej części ulicy Nowogrodzkiej był w stanie najokropniejszym oraz brak chodników.

Obecnie obydwie ostatnie niedogodności zostały świeżo usunięte przez urządzenie wygodnego i szerokiego chodnika asfaltowego prawie do samego ogrodu i przez wybrukowanie ulicy, co ułatwi zwiedzanie ogrodu.

= Medale wystawowe.

W tych dniach mają nadejść z Petersburga zatwierdzone przez odnośną władzę wzory medali, udzielonych wystawcom przez komitet wystawy rolniczo-przemysłowej.

Dotąd nagrodzeni ograniczają się na wywieszaniu papierowych kopij medalów.

= Z placu Ujazdowskiego.

Osoba urządzająca nieudaną zabawę na placu Ujazdowskim, zarzuciła pomysł z powodu figlów aury.

Natomiast na placu w dniach dzisiejszym i jutrzejszym występuje trupa cyrku Cinisellich.

Miejscem popisów będzie arena pozostała po wystawie rolniczej.

= Wystawa ogrodnicza.

Zbliżający się termin otwarcia wystawy ogrodniczej niemały spowodował ruch na placu Ujazdowskim.

Przystąpiono już do uregulowania miejsc, na których pomieszczone będą okazy.

Pawilony są również odpowiednio urządzane.

Zaledwie świadkowie otworzyli usta, a już prezes odprawił ich, mówiąc: „Dobrze, dobrze, możecie odejść!” Przysięgli kręcili się niecierpliwie na swych krzesłach i najchętniej byliby odrazu udali się do sali obrad.

— Zachowajmy formę, moi panowie, formę!...— szepnął im prezes.

Dr van der Linden podniósł się nareszcie.

Głęboka cisza zaległa salę a wzrok obecnych z chciwością zawisł na ustach adwokata. Z najgłębszej głębi swej olbrzymiej wiedzy wydobył Demostenes belgijski następujące słowa:

— Wysoki sądzie! Panowie przysięgli! Ja podejmuję się obrony!

Oświadczenie to przyjęte zostało grzmiącym oklaskiem. Poczem prezes udzielił głos prokuratorowi.

Oskarżyciel publiczny dr van der Brower był nader utalentowanym młodzieńcem. Przed niedawnym czasem dopiero złożono na jego młodociane barki ciężki urząd prokuratora i owego dnia debiutował po raz pierwszy w nowej swej godności. Na parę chwil zanim dr Linden oznajmił, iż podejmuje się obrony, prokurator szepnął woźnemu, aby kazał wjechać karecie. Mając zamiar mało zajmującą sprawę skończyć o ile możności jaknajprędzej, złożył już wszystkie akta i papiery do teki. Wstał, aby się zrzec oskarżenia.

W chwili gdy otwierał usta, usłyszał nagle szelest jedwabnej sukni. Panna Cecylja Dutilbag, córka prezesa, usiadła na zarezerwowanem miejscu, aby być obecną na sprawie.

Panna Cecylja Dutilbag była prześliczna. Miała mnóstwo konkurentów, lecz odrzucała najlepsze i najświetniejsze partje. Ostatni kosz, dany przez nią jednemu ze starających się, był nawet przez długi czas przedmiotem rozmów całego miasta, albowiem odmowa spotkała ni mniej ni więcej, tylko d-ra van der Linden, belgijskiego Demostenesa. Nakoniec jednak i w pannie Dutilbag obudziło się serce i miłością swoją uszczęśliwiła młodego prokuratora van der Brower, z którym się dniem pierwej zaręczyła.

Kochająca i kochana przyszła, aby być obecną pierwszemu zwycięstwu narzeczonego.

Gdy panna Dutilbag ukazała się w sali, Jakób zmożony bajecznym upałem, zapadł w sen głęboki.

Przy wejściu ukochanej, której łagodny wzrok zdawał się zachęcać do odwagi i wytrwałości, doznał młody prokurator uczucia niezadowolenia.

— Przeklęty Jakób!—mruknął do siebie.—Że też to on właśnie musi być!... Ach! gdyby na jego miejscu był jaki zakamieniały przestępca lub nikczemny zbrodniarz, jakiżbym ja odniósł tryumf!...

Powoli dr van der Brower zaczął znów zdejmować włożone już poprzednio rękawiczki. Zanim narzeczona jego weszła do sali, prokurator, jak to już zaznaczyliśmy, miał zamiar cofnąć oskarżenie. Nie porzucając tej myśli, postanowił wycofanie skargi upiększyć kilkoma sprytnemi zwrotami mowy.

Dr van der Brower zaczął i stał się wymownym.

— Znakomicie! bosko!—zdawał się mówić doń uśmiech panny Dutilbag.

— Bardzo dobrze, mój zięciu!—szeptał, jak się prokuratorowi zdawało, prezes.

Prokurator zwolna zaczął się upajać własnemi słowy. Powstała w nim chęć przedstawienia się nietylko dobrym mówcą, ale i bystrym obserwatorem. Wykazał więc, jak często pozory mogą mylić. Następnie dowiódł nader zręcznie i sprytnie, w jaki sposób zewnętrzne okoliczności mogą być zwrócone przeciw Jakóbowi.

— Świetnie! bosko!—uśmiechała się piękna narzeczona.

— Brawo! brawo zięciu!—kiwał prezes.

Prokurator mówił wprawdzie gorąco, lecz pomimo tego zamierzał właśnie cofnąć oskarżenie, gdy zauważył, że słynny obrońca podsądnego zabierał się do szorstkiej odpowiedzi na jego wywody.

Bezpośrednio po wejściu pięknej panny Dutilbag do sali sądowej, dzika zazdrość owładnęła adwokatem.

— A, moja piękna panno—rzekł do siebie—przyszłaś, aby być świadkiem zwycięstwa twego pięknego zwycięscy, dla którego wzgardziłaś mną? Cierpliwości piękne dziecię! Pokażę ja ci, coś we mnie straciła a w nim zyskała...

Z największą uwagą też śledził dr van der Linden mowę swego przeciwnika. Gdy sądził, że zebrał już dosyć materjału do piorunującej odpowiedzi, wstał z krzesła. Grzmiące oklaski towarzyszyły każdemu z jego kunsztownie zbudowanych okresów. Prezes zagroził, że każe publiczności opuścić salę i przywołał adwokata do porządku. Dr van der Linden powołał się z zapałem i ogniem na cały szereg paragrafów i mówił o wzniosłych obowiązkach obrony. Grzmiące oklaski. Wspaniała sentencja w mowie adwokata zwróciła nawet uwagę panny Dutilbag. Zdawało się, że się namyśla i rozważa.

— Pomimo tego wszystkiego, ja jednak wezmę górę! — szepnął przyciśnięty do muru oskarżyciel, w którego piersi wrzała miłość i zazdrość.

Z genjalną przebiegłością wynajdywał jeden powód do podejrzenia po drugim, gromadził dowód na dowodzie. Przysięgli potrząsnęli głowami i rzekli:

— To zupełnie zmienia postać rzeczy!

A oskarżyciel publiczny mówił bez przerwy dalej. Prawda, odsłaniana coraz bardziej, podnosiła głowę, a publiczność wołała:

— Ależ ten Jakób, to łotr! Co za przewrotna natura!...

Sławny obrońca rozpoczął odpowiedź. Ale stanowczy cios już został wymierzony i światło prawdy rzuciło swe promienie w umysły przysięgłych.

Nastąpiło streszczenie sprawy przez p. Dutilbag. Przysięgli udali się na obradę i po pięciu minutach powrócili do sali. Okrzyki tłumu zbudziły Jakóba.

Prawda zwyciężyła — Jakób skazany został na dożywotnie więzienie...

= Pątnicy.

Jutro wieczorem powrócą pociągi nadzwyczajne, wyprawione na odpust do Częstochowy.

Pierwszy pociąg stanie w Warszawie około godziny 5-ej po południu.

= Fałszywa pogłoska.

Od dni kilku obiega po Warszawie wieść, jakoby kompanię idącą z Warszawy do Częstochowy na dzisiejszy odpust, zaskoczyła w drodze wielka burza, podczas której uderzył piorun, zabijając kilkanaście osób.

Ponieważ pogłoska ta zaniepokoiła wiele rodzin, postaraliśmy się więc o sprawdzenie jej i wczoraj wieczorem odebraliśmy telegraficzną wiadomość, że kompanja warszawska wczoraj po południu szczęśliwie przybyła do Częstochowy, a cała pogłoska o mniemanym wypadku jest tylko prostem zmyśleniem.

= Dzisiejsze regaty.

Regaty urządzane corocznie przez tutejszy Yacht-klub, rozpoczną się o godz. 4-ej z południa.

Wyścigów będzie sześć.

Wieczorem członkowie Yacht-klubu i zaproszeni goście zbiorą się na wspólną wieczerzę i zabawę.

= Nowy nabytek.

Warszawskie Towarzystwo wioślarskie nabyło w Hamburgu *gig* gładki, czterowiosłowy.

Jest to łódź zupełnie podobna do tej, na której pragnął stanąć do wyścigu Yacht-klub.

= Nowy handel.

Na tutejszych dworcach kolejowych przed odejściem pociągów snują się komisanci z rozmaitemi przyborami podróżnemi.

Pomysł jest szczęśliwy, wielu bowiem pasażerów korzysta w takiej chwili ze sposobności nabycia potrzebnych w drodze drobnostek.

= Ogłoszenia na kolejach.

W Warszawie ma podobno powstać ajentura ogłoszeń, rozlepianych tak na dworcach, jak i w wagonach pasażerskich.

Czy zarządy kolejowe przychylą się do tego projektu, dotąd niewiadomo.

= Organistka.

Do jednej z tutejszych kancelaryj parafjalnych zgłosiła się młoda kobieta, niegdyś uczennica konserwatorjum...

Upraszała ona o posadę... organisty...

Ponieważ miejsce było zajęte przez stałego organistę, żądaniu kandydatki musiano odmówić...

= Schodki kamienne.

Na ulicy Ordynackiej, naprzeciw cyrku, zbudowane zostały kosztem hr. Krasińskiego wygodne schody kamienne, prowadzące na Tamkę.

Schody, opatrzone wysokiemi poręczami, oświetlać będzie sześć latarń gazowych, bardzo gustownych.

Obecnie wykończają się już roboty i schody niebawem oddane będą na użytek publiczny, chociaż i teraz są już otwarte dla przechodniów.

= Wykopaliska.

Robotnicy pracujący przy kanalizacji na Krakowskiem-Przedmieściu, znaleźli głęboko w ziemi dwie olbrzymie ostrogi.

O ile się zdaje, jest to zabytek po rajtarji szwedzkiej.

Przy ulicy Miodowej w ciągu bieżącego tygodnia również wykopano kilka odłamków, należących niegdyś do rzędów końskich.

Miłośnicy archeologji gorliwie dopytują robotników o wykopaliska.

= Zacny lekarz.

W pewnej ubogiej rodzinie, mieszkającej pod okopami na Grzybowskiej, konało młode 17-letnie dziewczę.

Ratunek był niemożebny, suchoty wyniszczające organizm, zrobiły już swoje.

Lekarz jednak codziennie odwiedzał swoją pacjentkę, *nb.* nie przyjmując żadnego honorarjum, bo też i nie było z czego brać...

Onegdaj wieczorem z chorą było bardzo źle i koniecznie domagała się wezwania lekarza.

Ojciec nie miał siły odmówić umierającej i z wielką nieśmiałością udaje się do lekarza, który zabierał się już do spoczynku.

— Panie, zmiłuj się, ona cię koniecznie wzywa— rzecze biedny ojciec.

— Chociaż nic już nie pomogę, zrobię to dla tej biedaczki—i lekarz śpieszy dorożką na Grzybowską.

Jednym rzutem oka poznał, że koniec już bliski.

— Ach, panie doktorze, nie odchodź odemnie— szepce słabym głosem suchotnica—czuję, że przy tobie nie umrę.

Mówiąc to, pochwyciła rękę lekarza i nie chciała jej puścić.

Tak trwało do godziny piątej rano i zacny lekarz ani na chwilę nie odszedł od biednej suchotnicy, dopóki się nie przekonał, że ta już nie żyje.

Wychodząc, zostawił na stole banknot 25-rublowy tytułem pożyczki na koszta pogrzebu.

Fakt ten godny zaznaczenia i komentarzy chyba nie potrzebuje.

Żałujemy tylko, że nie wolno nam podać nazwiska zacnego lekarza i... człowieka.

= *Incognito.*

W przeciągu lat 30-tu powierzchowność zmienia się do niepoznania.

Nic więc dziwnego, że niejaki R. K., powróciwszy do Warszawy po tylu latach z wędrówki za Oceanem, nie był poznany przez swego brata, blacharza, zamieszkałego w naszem mieście.

Liczył na to K. i przedstawił się bratu, jako czystej krwi *yankes*, bawiący przejazdem w Warszawie w charakterze ajenta komisowego.

Przywiózł tylko list od K., z którym pozostaje w jaknajlepszych stosunkach.

Radość blacharza po odczytaniu tego listu była wielka, sądził bowiem, że brat, o którym od wielu lat nie miał wiadomości, już nie żyje.

Rzekomy cudzoziemiec rozmawiał po niemiecku i musiano wezwać tłumacza.

Poczciwy rzemieślnik płakał szczerze, dowiedziawszy się, że jego „rodzony" jest chory, cierpi niedostatek i niema o czem wrócić do kraju.

Taka bowiem była treść listu.

— Bóg świadkiem, że nie mam wiele, bo to żona i kupa dzieci — tłumaczył blacharz — ale na jakie parset rubli muszę się zdobyć i poślę Romanowi, niech wraca do nas...

Mniemany „yankes" usłyszawszy to, nie mógł pohamować wzruszenia.

Dłuższe *incognito*, mające na celu wypróbowanie uczuć braterskich, po tych słowach było zbyteczne.

— Bracie, to ja jestem, więc mnie nie poznajesz — zawołał płacząc, rzuciwszy się w objęcia poczciwego blacharza.

Na dalsze szczegóły tej sceny spuszczamy zasłonę...

Osoba komunikująca nam fakt powyższy, ręcząc za jego wiarogodność, nadmienia, że stało się to w zeszłą niedzielę.

Powrócony R. K. wyemigrował młodym będąc chłopcem i przeszedł najrozmaitsze koleje.

Obecnie posiada niezłą fortunę i osiada na stałe przy swoim bracie.

= Rozstrzygnięty zakład.

Rzadki to przykład, aby ktoś dotrzymał zobowiązania zaciągniętego skutkiem zakładu powstałego przed laty 50-iu.

A jednak fakt podobny zdarzył się w tych dniach w naszem mieście.

Zmarły w pierwszej połowie zeszłego miesiąca p. ⁂ między innemi drobnemi legatami, zapisał w testamencie 30,000 rs. dla swego przyjaciela, niegdyś kolegi szkolnego, pana X.

Obdarowany, jakkolwiek pozostawał z nieboszczykiem w nader zażyłych stosunkach, zdumiał się, otrzymawszy tak znaczny zapis.

Testator wyłuszczył powód, oznajmiając, że oddaje tylko należność, która się panu X. słusznie należy, jako wygrana z zakładu.

Kiedy bowiem obaj byli młodzieniaszkami, p. X. wszczął raz rozmowę o dorabianiu się fortun.

— Ty, mój kochany — rzecze do ⁂ — zrobisz z pewnością ze dwa miljony (nb. złotych, jak wówczas liczono).

— A to dobra wróżba — odpowiada z uśmiechem ⁂ — lecz jeżli zrobię chociaż jeden miljon przyrzekam 10%, wypłacić tobie lub twoim najbliższym; ty również przyrzeknij mi to samo, boć na takich miljonerów mamy dzisiaj obaj równe kwalifikacje.

— Z chęcią przystaję, lecz jakaż kontrola? — odparł X. podając rękę.

— Zostawmy rozstrzygnięcie zakładu własnemu uznaniu i honorowi...

Tak, przed półwiekiem prawie, rozmawiali dwaj młodzieńcy i p. ⁂ całą tę rozmowę w testamencie powtórzył...

Przyjaciele w dalszem życiu to się schodzili, to rozchodzili często na długie lata.

Fortuna jednak panu ⁂ stale sprzyjała, a X-owi była macochą...

O młodzieńczym jednak zakładzie nigdy już z sobą nie rozmawiali, a p. X. przyznaje, że zupełnie o tem zapomniał.

Pamiętał jednak wybraniec fortuny i rzeczywiście doszedłszy do dwóch miljonów złp., a widząc smutne położenie kolegi-starca i co ważniejsza jego rodziny, zapisem swym przyszedł mu ze znakomitą pomocą, a zarazem dopełnił zobowiązania, które może obaj początkowo za żart uważali.

W każdym razie jest to fakt wyjątkowy i pamięci nieboszczyka zaszczyt przynosi.

= Z ulicy.

Coraz więcej daje się spotykać młodych żebraków płci obojga i to na ulicach pryncypalnych.

Dzieciaki, wyuczone jak szpaki, natarczywie domagają się jałmużny, nie dając przejść spokojnie.

W dniu wczorajszym na rogu Tamki i Aleksandrji, ośmioletnia może dziewczynka zabiega drogę panu S. i woła:

— Litości! ojciec umarł, matka bardzo chora, niemamy co jeść!

— Dam ci złotówkę, ale oddasz matce, przyrzekasz? — zapytuje pan S.

Mała żebraczka wyciągnęła z chciwością rękę.

— Ale gdzie jest twoja matka? — pyta dalej pan S.

— Tam, w szynku, na Ordynackiem — odpowiada pośpiesznie mała, zdradzając naiwnie tajemnicę.

— Prowadź mnie zaraz do szynku! — woła rozkazująco pan S., upatrując policjanta.

Dziecko idąc naprzód, snać zmiarkowało, że niepotrzebnie się zdradziło i jak strzała puściło się w bramę domu przechodniego, gdzie jest targ z wyjściem na Nowy-Świat.

Pan S. rozpoczął pogoń, lecz dziewczynka znikła mu z oczu i pomimo najusilniejszych starań, nie mógł jej już odnaleźć.

Notując fakt powyższy, dochodzimy coraz bardziej do wniosku, że istnieje w Warszawie cała falanga żebraków z rzemiosła, przyuczających dzieci do wyzysku miłosierdzia.

Należałoby raz przez energiczne środki tej prawdziwej pladze koniec położyć.

= Oszustwo.

Przed czterema tygodniami do pana Os. właściciela folwarku Bereźnica pod Czyżewem zgłosił się jakiś młody człowiek i rozmawiając najczystszą francuszczyzną, przedstawił się jako technik Wroński, przybyły świeżo z Paryża, gdzie się dowiedział o śmierci krewnego pana Os., który miał zostawić ładny majątek bez prawnego sukcesora.

Pośpiesza więc zawiadomić pana Os. i żąda pełnomocnictwa wraz ze 200 rs. celem windykacji spadku.

Pan Os. ujęty dystyngowanem obejściem owego pana Wrońskiego, zaryzykował 200 rs. i żądaną plenipotencję obiecał wysłać do Paryża, gdy mu p. W. nadeszle swój adres.

Od tej jednak pory młodzieniec nie dał znaku życia o sobie a p. Os. przyjechawszy do Warszawy, nieomieszkał zapytywać się kilku osób, na bliższą znajomość z którymi W. się powoływał.

Te jednak o żadnym Wrońskim nie słyszały.

Nie ulega więc wątpliwości, że p. O. padł ofiarą oszustwa.

= Bez wieści.

Dwunastoletni syn rzemieślnika Stanisław Żebrowski, zabrawszy ojcu kilkanaście rubli gotówki, oraz zegarek z łańcuszkiem, przepadł bez wieści.

Małoletni przestępca, pomimo starannych poszukiwań, dotąd odnaleziony nie został.

= Zamach samobójczy.

Nocy onegdajszej uczeń sklepowy 18-letni Marceli K...rf, powróciwszy wieczorem do domu w stanie silnego rozdrażnienia, wypił sporą dozę wyciągu z opjum.

Towarzysze jego spostrzegłszy otrucie, wezwali lekarza, który znalazł stan groźny i trudny do wyleczenia.

Przyczyną rozpaczliwego kroku była uporczywa choroba, na którą K. nie chciał się leczyć.

= Z bruku.

Na Świętojańskiej, przechodząca Małka Bukszpan, licząca 60 lat wieku, zachorowała nagle, a odwieziona do mieszkania, wkrótce życie zakończyła.

Przyczyną nagłej śmierci była choroba serca.

= Zagadkowa śmierć.

Wczoraj na Muranowie przytrzymano Abrahama Schnejdra przybyłego z pod Łomży z nieżywem niemowlęciem na rękach.

Zwłoki zostały zabezpieczone celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Dzieciak z nożem.

W dniu wczorajszym za rogatkami jerozolimskiemi między Tomaszem Magerem, a Józefem Więckowskim, dziesięcioletnimi malcami, przyszło do kłótni, a następnie do bójki.

Mager pochwyciwszy nóż ranił nim swego przeciwnika w bok tak silnie, że ten stracił przytomność.

Rana jest dość groźna.

= O lokal dla banku.

Z Lublina piszą do nas:

„Podczas ciężkich tegorocznych ogórkowych czasów sprawa wzniesienia domu dla tutejszej filji bankowej na tem lub owem miejscu przybrała doniosłe znaczenie.

Miejscowa gazeta już w dwóch naczelnych artykułach ową sprawę podejmowała.

Bardzo mała ilość osób, a pomiędzy temi i jeden z właścicieli placów, pragną umieścić filję bankową przy wąskiej, odległej i cuchnącej ulicy Bernardyńskiej, inna znacznie większa część kupców, przemysłowców i reszty mieszkańców chcieliby mieć filję

w środkowej, najruchliwszej okolicy, a przynajmniej w domu posiadanym obecnie przez Bank polski.

Prawdopodobnie władze bankowe rozstrzygną tę kwestję wkrótce, ale zdaje się pójdą za życzeniem większości.

Tak przynajmniej spodziewać się należy."

= Omnibusy w Lublinie.

Dnia 13-go b. m. zaczął kursować omnibus, który przewozi pasażerów od rogatki warszawskiej do kolei i z kolei, po cenie nader przystępnej, bo po 5 kop. od osoby, a z bagażem po kop. 10.

Po drodze zabiera pasażerów, którzy wysiadają w rozmaitych punktach miasta.

Omnibus będzie kursować na wszystkie pociągi kolei żelaznej dzienne i nocne.

Dla osób, potrzebujących rachować się z groszem, będzie to wielką dogodnością i oszczędnością.

Wycieczki zamiejskie staną się też ponętniejsze dla mieszkańców Lublina, gdyż omnibus będzie kursować i do Sławinka, odległego od miasta wiorst trzy, gdzie jest zakład kuracyjny, a opłata także będzie bardzo umiarkowaną, bo tylko po kop. 10 od osoby.

Omnibus zabiera osób 16, jeżeli okaże się potrzeba, przedsiębiorca ma zamiar w krótkim czasie puścić w ruch i więcej omnibusów.

= Służba zdrowia.

W gubernji lubelskiej jeden lekarz przypada na 14,119 dusz ludności, jeden felczer na 4,781 dusz, jedna akuszerka na 6,625 kobiet, jedna apteka na 18,826 dusz.

Przyrost służby zdrowia w ciągu ostatnich lat dziesięciu, w stosunku do przyrostu ludności, przedstawia się zupełnie niepocieszająco.

Jeden lekarz wówczas przypadał na 14,686 dusz, jeden felczer na 4,330 dusz, jedna akuszerka na 4,597 kobiet.

Lekarzy obecnie w gubernji znajduje się 64, felczerów 189, akuszerek 70, aptek włącznie ze szpitalnemi 48.

W dziesięcioletnim więc okresie przybyło lekarzy zaledwie 13, felczerów 16, a za to liczba akuszerek zmniejszyła się o 14.

Ponieważ narodzin w r. 1884 ym w gubernji było 36,707, na jedną tedy akuszerkę przeciętnie wypada 524, a jednak te panie często użalają się na brak zajęcia...

= Zaraza na bydło.

W gubernji wołyńskiej, w powiatach: krzemienieckim, lubieńskim i żytomierskim, szerzy się zaraza pomiędzy bydłem rogatem.

Dla zatamowania zarazy zalecone zostały środki weterynaryjno-policyjne.

= Z Wołynia.

Tegoroczne żniwa dały smutny rezultat tutejszym gospodarzom, gdyż wskutek bezprzestannego prawie, parotygodniowego deszczu, zboża w półkopkach w części znacznej, zaś leżące na garściach zupełnie porosły, szczególniej pszenica.

Tak dwory, jak i włościanie, nigdy nie zwożą częściowo zboża z pola, tylko dopiero jak ostatni półkopek na polu jest postawiony.

Dobre to jest, jeżeli pogoda sprzyja, bo całą siłą można zabrać się do zwożenia zboża, ale w razie deszczu wszystkie zbiory są narażone na porośnięcie, jak się to w tym roku zdarzyło.

Wielką niedogodnością przy zwożeniu zboża z pola są tutejsze małe wózki, na które bardzo mało snopków włożyć można.

Tak małemi wózkami posługują się nietylko włościanie, ale i dwory.

Dziwić się należy, że dotąd choć pod tym względem jakie ulepszenie nie nastąpiło.

= Znaczna kradzież.

U doktora Koszkowskiego zamieszkałego w Skierniewicach, kilka dni temu dokonaną została kradzież.

Niewiadomi złoczyńcy dobrawszy się do mieszkania, literalnie oporządzili takowe, zabierając wszystko co im wpadło w rece, jak: garderobę, bieliznę, pościel i różne cenne przedmioty, na ogólną sumę przeszło rs. 1000.

Podejrzenie pada na Józefa Jóźwikowskiego, który jednocześnie ulotnił się bez wieści.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Zabezpieczanie koni od much, komarów i bąków.

„I kłapnął Jadam wargą, niepokojąc muchy", pisał niedawno nasz feljetonista w swym dzielnym szkicu z natury. „Osmanom" jednak ta bierna obrona nie wystarcza, bo też i skórę mają cieńszą i wrażliwszą na żądła. Zirytowane do żywego, biorą na kieł i niosą przez płoty, pola i rowy. Ale z drugiej strony, natarłszy „Osmana" czemkolwiek z niżej podanych traw, możemy być pewni jechania prostą drogą do zamierzonego celu, bez żadnej złej niespodzianki. Do środków, odstraszających skrzydlatą rzeszę, należą: świeże liście piołunu, psionki, lub czarnej krzeciny. Rośliny te są powszechnie znane i znajdują się niemal w każdym ogrodzie. W braku jednak można je zastąpić liśćmi orzecha włoskiego; działają równie skutecznie. Po uprzedniem zaaplikowaniu zgrzebła i szczotki, natrzeć sierść świeżemi liśćmi. Owady na pewien czas trzymają się w przyzwoitej odległości. Zwyczajna karczemna „machorka" daje rezultat jeszcze trwalszy; zastosowywa się tylko w nieco odmienny sposób, a mianowicie: zagotować jedną garść w kwarcie wody; podtrzymać wrzenie aż do wyparowania trzeciej części płynu. Przecedzić i otrzymaną esencję zmięszać z maszynową oliwą w stosunku wagowym, dwa na jeden. Starannie wybić płyn drewnianą pałeczką i namaścić nim miejsca najdrażliwsze dla „Osmana", a najponętniejsze dla robactwa. Środek ten daje się stosować zarówno do wszystkich innych zwierząt domowych.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Kazimierz **Samborski**, b. student szkoły politechnicznej w Rydze, syn Piotra Celestyna i Klementyny z Opęchowskich, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 13-ym sierpnia w Nałęczowie, w wieku lat 21. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele powązkowskim w dniu 18-m b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej i pół** zrana, poczem nastąpi pochowanie zwłok w grobie familijnym na Powązkach. Pozostali w ciężkim smutku rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na ten smutny obrzęd. —929—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Wiedeń 14 sierpnia.—Komodor Paschen telegrafuje z Zanzibaru, iż sułtan tego kraju, Said Bargasz, uznał bezwarunkowo protektorat cesarza niemieckiego nad wszystkiemi przez Niemcy ogarniętami terytorjami na brzegach wschodniej Afryki, wliczając kraj Vitu. Wojska i władze zanzibarskie ustąpiły już z rzeczonych terytorjów (telegrafowano nam już wczoraj o tym fakcie; *przyp. red.*).

Berlin 14-go sierpnia. — Wiedeńskie „Stowarzyszenie śpiewu męzkiego" (Wiener Männergesangverein) doznało tu entuzjastycznego przyjęcia. Na dworcu kolei żelaznej powitała je reprezentacja miasta. Odwiedziny berlińskie „Männergesangvereinu" wiedeńskiego mają stanowić niemiecko-narodową demonstrację przeciw zeslowiańszczeniu Austrji.

Kopenhaga 14 go sierpnia. — Wiadomość o zaręczynach księcia Wilhelma z księżniczką Marją orleańską, córką księcia Chartres, została urzędownie ogłoszoną.

Londyn 14-go sierpnia. — Na posiedzeniu wczorajszem izby gmin, lord Randolf Churchill oświadczył: Zadanie komisji delimitacyjnej w Afganistanie dotąd nie zostało wykonanem. Nie ma za miaru zrzec się takowego. Pułkownik Ridgeway (następca Lumsdena; *przyp. red.*) i inni oficerowie angielscy zajęci są pracami wielkiej doniosłości. Mówca nie może zgodzić się ze zdaniem Courleya, że kłótnia o Zulfikar jest rzeczą trywialną, oświadcza zarazem, iż rząd nie jest pozbawionym nadziei, że rozwiązanie spornych dotąd kwestyj na drodze pokojowej da się urzeczywistnić.

Londyn 14-go sierpnia. — Parlament został zamknięty mową tronową.

Londyn 14-go sierpnia.—Mowa tronowa, odczytana na zamknięcie ukończonej świeżo sesji parlamentarnej, wyraża żal z powodu niepowodzenia, jakiego doznała ekspedycja chartumska oraz nadzieję, że śmierć mahdiego ułatwi wypełnienie zobowiązań Anglji względem Europy w sprawie egipskiej. Królowa spodziewa się też rychłego i zadawalniającego ukończenia układów granicznych z Rosją i zwraca uwagę na umocnienia północno-zachodniej granicy Indyj dla zabezpieczenia indyjskich poddanych.

Londyn 14-go sierpnia.—Kolonizacyjne władze niemieckie zajęły jedną z wysp karolińskich, wskutek czego rząd hiszpański uczynił w Berlinie stosowną interpelację i wysłał na wybrzeża wysp wspomnianych dwa wojenne statki.

Petersburg 14-go sierpnia.—Przełożony nachiczewańsko-bessarabskiej ormjańsko - gregorjańskiej eparchji, arcybiskup Makary, z powodu zatwierdzenia go w godności patrjarchy katolikosa wszystkich ormjan, został uwolniony od dotychczasowych obowiązków.

Petersburg 14-go sierpnia.—Wielu oficerów i lekarzy wojsk okręgu zakaspijskiego otrzymało ordery z mieczami; obdarowani niemi także zostali niektórzy znakomitsi turkmeni merwscy, liczący się w stopniu oficerów w milicji. Niektórzy oficerowie otrzymali awanse za odznaczenia wojenne.

Petersburg 14-go sierpnia. — We środę do Krasnego Sioła przybyli Najjaśniejsi Państwo wraz z Następcą Tronu i innemi Najdostojniejszemi Dziećmi. Po dokonaniu Najwyższego objazdu obozu i po ceremonjalnej pobudce, Najjaśniejsi Państwo raczyli udać się do teatru, gdzie dawano operetkę „Maskotta". Dnia 1-go sierpnia rano Najjaśniejsi Państwo byli obecni na przeglądzie wojsk, następnie raczyli przyjąć przedstawiających Im się oficerów, którzy ukończyli kursa w szkołach oficerskich, a potem dla Najjaśniejszych Państwa, naczelników oddziałów i posłów zagranicznych podane było śniadanie. W tych dniach w obecności Najjaśniejszego Pana odbędą się manewra wojskowe.

Telegramy handlowe.

Berlin 14-go sierpnia, godzina 5 minut 10 popołudniu.

Usposobienie ogólne giełdy dzisiejszej było zupełnie takież same, jak w ciągu ostatnich dni, a nawet tygodni. Słaby ruch i obroty minimalne. Wartości spekulacyjne nieco mocniej. Akcje kredytowe dwie marki zyskały, inne w tym samym stosunku. Wartości bankowe i kolejowe bez zmiany. Na rynku wartości obcych nie ma prawie żadnego ożywienia. Rosyjskie nieco słabiej, również ruble. Żyto w obu terminach bez zmiany.

Berlin 14-go sierpnia *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	200.80	Akcje kredytowe . .	465—
Weksle na Warszawę	200 90	Listy zast. ser. I-ej .	61.20
Wek. na Peters. krótk.	200 30	Weksle na Lon. krótk.	—.—
Wek. na Peters. dług.	199.—	„ „ długot.	—.—
Bil. ban. ros. na dost.	201.—	Żyto z dost. na jesień	142.—
Wschodnia poż. II em.	59.60	Żyto na wiosnę . . .	144.—

Petersburg 14-go sierpnia.

Weksle na Londyn	$23^3/_4$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	218
„ „ II-ej emisji	$212^3/_4$
Półimperjały	8.0

Zupełnie bezzmienne usposobienie, kursa prawie bez różnicy, oto co nam przyniosły powyższe telegramy berlińskie. Nie ma zatem powodów do jakichkolwiek zmian i na giełdzie naszej. Pamiętajmy przytem, że dziś u nas zebrania giełdowego nie ma, podczas gdy się ono w Berlinie odbywa, a do przyszłego zebrania u nas, dwa dni mamy czasu, co wszelkie przewidywania uniemożliwia. Kursa dnia poprzedniego były: 201.10, 201.25, 463, 142, 144.

J. Wl.

Gdańsk 13-go sierpnia.

Pszenica cena najwyższa	—.—
„ „ regulacyjna bieżąca	7 02
„ „ na dostawę jesienną	7 19
Żyto cena za polskie	—.—
„ „ regulacyjna	4.99
„ „ na dostawę jesienną . . .	5.10
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 14 go sierpnia 1885 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica: wyborowa 115 — 120, średnia 104—112, ordynaryjna 90—100.

Żyto: wyborowe 84 — 86, średnie 78 — 83, ordynaryjne — — —.

Jęczmień: wyborowy nowy 74— 80, średni —.—, ordynaryjny — — —

Owies: wyborowy 95—100, średni 88 — 93, ordynaryjny 82 — 85.

Gryka 88— 95. **Groch** 75 — 86, — — —. **Kasza Jaglana** wyborowa 135—145, średnia 120—133, ordynaryjna 110—118.

B. Werner et Comp.

Z TARGÓW ZBOŻOWYCH.

Rynek libawski jest ciągle bez dowozów i bez obrotów. Usposobienie bez zmiany, ceny mniej więcej niezmienione.

Pszenica bez notowań z powodu braku materjału.

Żyto, towar ciężki, dobry 89 i 89 i pół, na dostawę 88 kop. za pud.

Jęczmień bez zmiany, dochodzi w cenie za wyborowy do 88 kop.

Owies również bez dowozu prawie. Cena od 76 do 87 kop. za pud.

Dowóz zboża w dniu 10 sierpnia 22, w dniu 11 sierpnia 3 wagony.

W Królewcu wedle doniesień korespondentów naszych pp. Goldstern i Löwenherz w d. 12-ym sierpnia usposobienie było niezmienione, pokup dobry, ceny pszenicy niezmienione, żyto lepsze.

Pszenicę sandomierską stosownie do gatunku płacono 125 f. 111½ kop. za pud, białą 126 f., obsadzaną 109, nową 125—130 f. 116 do 121 kop., czerwoną 127—131 f. 111 do 116 za pud.

Żyto mocniej, płacono 116—121-funtowe 82 do 88 kop. za pud.

Owies bez zmiany, biały płacono 83 kop. za pud.

Rzepak (gruboziarnisty) płacono 151.

Rzepik (drobnoziarnisty) 149 kop. za pud.

Dowóz zboża rosyjskiego w dniu 12-ym sierpnia wynosił 24 wagonów.

J. Wl.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ojcu.*—Wszelkich informacyj o mającem się otworzyć na Pradze gimnazjum udzieli kancelarja okręgu naukowego warszawskiego, mieszcząca się na Krakowskiem-Przedmieściu nr 26. Prośby o dopuszczenie do egzaminów już są przyjmowane i składać je należy na imię dyrektora gimnazjum praskiego w kancelarji okręgu naukowego warszawskiego.

— *Prenumeratorowi z Oboźnej.*—Zakład, o który się pan zapytuje, mieści się przy ulicy Szpitalnej nr 5-ty. Wpisy rozpoczęły się d. 10-go b. m., a wykłady otwarte zostaną d. 1-go września.

— *S. Jom. z Warszawy.*—W katalogach Lutolfa z Frankfurtu n. M. znajdujemy późniejsze wydania w cenie 12 marek. Wskazanej przez pana edycji nie znamy.

— *Prenumeratorowi z Włocławka.* — Wiadomość poczerpnęliśmy z pism galicyjskich. Bliższych szczegółów dostarczy panu synowiec, inżenier w Lipsku.

— *Panu Kwiatkowskiemu.*—Dziełka nie znamy, lecz dokładny materjał w tej kwestji znajdzie sz. pan w *Kłosach* za r. 1883-ci i poprzednie.

— *Panu Jankowskiemu w Nowomińsku.* — Adresu, o który pan się upomina, nie posiadamy. Znajdziesz pan w almanachach, wydawanych corocznie przez współkę księgarską z Paternoster-Row w Londynie i Liwerpoolu.

— *Panu Feliksowi Z. z Senatorskiej.*—Adresu tego nie pamiętamy. Może sz. pan wskaże choć w przybliżeniu kiedy był podany.

SZARADA.

Trzecia pierwsza, to ilość, ma też w sobie sporo;
Drugie trzecie zazwyczaj mają wieść do celu;
Wszystkie są często klęską zwykle z wiosny porą,
Przez nie idzie nieszczęście, które niszczy wielu.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 217b.

Kraszewski i Sienkiewicz.

Wyrazy:

1) Kumys. 2) Rossini. 3) Achiroe. 4) Saracen. 5) Zwiślik 6) Effendi. 7) Wiosłowanie. 8) Stanisław. 9) Kochanowski 10) Imaniec. 11) Irtysz.

Dokładne rozwiązanie nadesłali: pp. Józef Kwiatkowski Filip i Jakób Lipiec, Otto Chromiński i Oleś Suworow.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 13-ym sierpnia roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Baumberg.—Friedrich Scherpe.—Warmuzińska, Dzika № 51.—Srul Wengrun, Zimna 40.—Ignac Kosack.—Gutrad, Gęsia 10.—Holecki, Krucza 40.—Korewo, Żurawia 7. — Chmielewska, Nowy-Świat 19 dla Jezierskiego. — Stuzer, Grzybowska 30.—Eidel Goldberg, Pańska 5.—L. S wareman. —Leon Kan.—Tustanowski u Leszczyńskiej, Krucza 18.—Ogiust. Mankowski 1 żeńskie gimn.

Uwaga. — Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25. Posiedzenie dnia 6-go sierpnia r. b.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
20	Żytnia	Wolna Marja	Wdowa, chora, dz. dr. 6-ro.
43	Gęsia	Sosińska Leok.	Bez pomocy od męża, dz. dr. 4-ro, z tych troje chorych.
11	Wolność	Czapla Joanna	Wdowa, dzieci dr. 3.
6	Stawki	Slosberg Gołda	Bez pom. od męża, dz. dr. 3-je.
72	Chmielna	Balinowska An.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
48	Piękna	Muszyńska Iza.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
48	Ogrodowa	Formińska Jul.	Mąż nieobecny, dz. dr. 5-ro, z tych troje chorych.
63	Ogrodowa	Łapińska Ludw	Niewidoma i głucha.
4	Marszałko	Kaniewska Tek	Wdowa, dzieci drob. 3.
19	Leopoldyn	Lewandowska	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
28	Śliska	Ciepłota Jan	Sparaliżowany.
760	NowPraga	Dąbrowska Wi	Mąż chory, dr. drob. 3-je.
8	Lipowa	Grabowska Ma	Wdowa, dzieci dr. 3.
7	Radna	Frymet Flak	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
3	Sowia	Strzałkowski J.	Bez miejsca, żona chora, dz. 3

— **„KRAJU“** petersburskiego № 30 wyszedł z druku i zawiera: **Słowo wstępne:** Święto słowackie. **Sprawy bieżące:** Wołga i Kijów. Polemika o obecny stan kraju północno-zachodniego. Nowa ustawa kolejowa. **Korespondencje** „Kraju“: z Kralowanu, p. J. Sł.; z Galicji, p. J. Rogosza; z Warszawy, p. K. Szczerskiego; z Kamieńca, p. dra Antoniego J. Z tygodnia. **Z politycznego świata.** Ostatnie wiadomości. **Dział bieżący:** Ziemie i kolonje słowiańskie. Przegląd prasy. Dział urzędowy. Wiadomości bieżące. Kronika petersburska. Z Warszawy. Z prowincji. **Kronika ekonomiczna. Doniesienia.**

DZIAŁ LITERACKI: U Wład. Niegolewskiego, p. J. Rogosza. Tragarz, notatka podróżna W. Butkiewicza. Nowości literackie: (A. G. „O życiu i pracach F. H. Duchińskiego, kijowianina, w jubileuszową rocznicę jego zasług naukowych“, p. Jana Stekinta). Kronika powszechna. **Odcinek:** Lat temu dwieście, opowieść T. T. Jeża. **Ogłoszenia.** —93—

Rady zarządzające Towarzystw

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Z dniem 20 sierpnia (1 września) r. b., znoszą się zasady ustanowione w 7-ej specjalnej taryfie związku st.-petersbursko-rygo-warszawskim na przewóz lnu i konopi ze stacyj dróg żelaznych warszawsko-petersburskiej i dynaburgo-witebskiej do Sosnowic i Granicy. (930)

Ogłoszenie.

Kolegjum kościelne zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego zawiadamia, że zapis uczniów i uczennic na rok 1885/6 w szkołach tutejszego zboru, odbywać się będzie w d. 17 i 18 sierpnia r. b. od 9 do 12 przed południem. (927)

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
spieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	8	35 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 ano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	25 po poł.
Osobowy 3 klasy	5	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutn	5	— po poł.	9	15 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po p
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejscowy do Mrozów . .	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiec
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 ranoz
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	— po poł
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	58 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	12 ano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	45 rano
Osobowy	9	20 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	19 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk				
Osobowy	6	46 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk				
Osobowy	2	10 po poł.	7	30 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł

Pociągi spacerowe.

a) w każdą niedzielę i święto:

Do **Skierniewic** oraz stacyj i przystanków pośrednich pociągami odchodzącemi o godzinie 5-ej, 6-ej i 10-ej rano oraz o 3-ej m. 15 po południu. Powrót tylko oddzielnym pociągiem, przybywającym do Warszawy o godzinie 11-ej m 5 wieczorem.

Do **Mrozów** oraz stacyj i przystanków pośrednich. osobny pociąg wychodzący z Pragi o godzinie 9-ej minut 50 z rana, a powracający na Pragę o godzinie 9-ej minut 59 wieczorem.

Do **Nowogeorgiewska** oraz stacyj i przystanków pośrednich ze stacji Warszawa nadwiślańska pociąg wychodzący o godzinie 7-ej minut 45 rano, a powracający na stację Warszawa nadwiślańska o godzinie 10-ej minut 58 wieczorem.

b) w każdą sobotę i w przeddzień każdego święta:

Do **Ciechocinka** wyjazd każdym pociągiem kolei bydgoskiej po cenach o 50% zniżonych, powrót w poniedziałek lub nazajutrz po święcie, również każdym pociągiem.

— **Statki parowe** zwyczajne odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9-ej z rana.— z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałków) o godzinie 6-ej z rana.— *Kurjerskie* wyłącznie 1-sza klasa wychodzą z Warszawy do Płocka w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 9-ej zrana.— Z Płocka do Warszawy **we wtorki** czwartki i soboty o godzinie 6-ej zrana.

Karpińskiego Apteka

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineraln. 156

Warszawski Rzeczny Yacht-Klub.

W Sobotę dnia 3 (15) Sierpnia r. b. 1759R

REGATY na Wiśle od strony Pragi.

Początek o godz. **4-ej po połud.**

Cena miejsc na placu przed Klubem:

Krzesła w pierwszych 2-ch rzędach po rs. 1. — Krzesła w następnych rzędach po kop. 50. — Miejsca stojące po kop. 30.— Miejsca na moście po kop. 10.

Wstęp do klubu **dla obcych osób** aż do 8-ej wieczorem po **2 rs. od osoby.**

Bilety nabywać można przy wejściu.

Podczas Regat **koncert 2-ch orkiestr** na Wiśle i w lokalu klubowym.

Wieczorem od 8-ej kolacja składkowa dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Wielka iluminacja, ognie bengalskie, rakiety.

Cena kolacji: dla członków po rs. 1 k. 50.
" dla gości. . . " 2 " —

Obstalunki na kolację przyjmuje do czwartku 13-go b. m. wieczorem, woźny w klubie.

IV-klasowe prywatne

Progimnazjum żeńskie Heleny Biełozierskiej,

przeniesione zostało z ulicy **Hożej** na ulicę

Wspólną Nr 16,

zawiadamiam osoby interesowane, że zapis uczennic przychodnich, oraz pensjonarek rozpoczął się z d. 1 (13) Sierpnia r. b. 2081

Młoda Osoba

polka, znająca gospodarstwo, krawieczyznę, szycie bielizny, czesanie. Biegłą jest w jęz. niemieckim. Pensja 80 rs.—A. J. Waliczak, Poznań (sub K. W.) 1768R

LEKARZ

potrzebny do miejscowości blizko kolei żel. Wiadomość Leszno № 6, mieszk. 8. 2140

29 Leszno 29

Nowo-otwarzona PRACOWNIA

Obuwia męzkiego i damskiego

przy ulicy Leszno № 29, naprzeciwko kościoła po-karmelickiego. Pracownia ta, przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykończa podług najnowszych fasonów, — oraz podejmuje się wszelkiej reperacji w zakres niniejszego fachu wchodzącej. Wszelkie roboty wykonywane są sumiennie, tanio i w oznaczonym terminie.—Z szacunkiem **F. Nielsen.** 2143

KROJCZYNI 2128

potrzebna jest natychmiast do magazynu sukien i okryć damskich

Ed. Szubert,

przy ul. Nowo-Senatorskiej № 6.

Szkoła Realna

4-klasowa prywatna

HERMANA BENNIEGO,

Jerozolimska 23b.

Wpis i egzamina wstępne rozpoczynają się 20 Sierpnia, lekcje 1-go Września. 2068

BUCHAJKI

czystej krwi holenderskiej, są do sprzedania, w dobrach Szymanów, poczta Ruda Guzowska (dr. żel. Warsz.-Wied.) 2113

200 Skopów opasowych

i **150 macior opasowych,** jest do sprzedania w dobrach Szymanów, od Rudy Guzowskiej, 2 mile, (dr. żel. W.-W.) 2115

Farbuje i pierze

Mundury oficerskie i studenckie przefarbowywa na inne kolory i pierwotny kolor przywraca, również z czarnych na kolory, bez prucia, w całości, letnie, watowane i na futrze. Dywany, portjery, pokrycia z mebli, aksamity z czarnych na kolory: bordo, brąz, śliwkowe; materje, atłasy, koronki, okrycia damskie także w całości. Ulica Bednarska № 15 stary, nowy 21. Ulica Żytnia № 20, za wałem, we własnym domu. 2135

Wyprzedaż,



50 Powozów różnego rodzaju, ceny przystępne. Długa № 16.

2127 **F. Laskowski.**

Poszukuje się zaraz dzierżawy

Młyna wodnego.

O szczegółowy opis i warunki dzierżawy uprasza **A. J. Waliczak, w Poznaniu,** dom komisowy. R1770

PENSJA ŻEŃSKA S. Tolwińskiej,

ulica Chmielna № 48, (róg Zielnej), zapis uczennic odbywa się codziennie, przyjmują się pensjonarki, półpensjonarki także panienki nieumiejące czytać. Lekcje rozpoczną się dnia 26 (14) Sierpnia. 2138

W gub. Piotrkowskiej, pow. Rawskim, we wsi Jasień, **wydzierżawiam** 2111

POLOWANIE

na rok 1 bezpłatnie. Ktoby sobie z pp. amatorów życzył zechce się zgłosić w m. Tomaszowie do księgarni J. Mazaraki, a tam wskażą.

POLOWANIE

na gruntach wsi **Teklinów stary i nowy** pod **Rudą Guzowską** wydzierżawione. Zabrania się przeto polowania na tychże gruntach pod utratą fuzji i psa, jak również odpowiedzialnością sądową.

2129 Dzierżawca polowania.

Józefa Gagatnicka

Przełożona Pensji Żeńskiej wyższej

w Warszawie ulica Elektoralna № 3, zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczennic rozpocznie się 16 Sierpnia, kurs nauk 1 Września r. b. 2106

W szkole realnej 6-klasowej

przy ul. Hortensja № 2, utrzymywanej przez

Wojciecha Górskiego, 2085

zapisy uczniów rozpoczną się d. 17 Sierpnia r. b., lekcje zaś d. 28 t. m. Szczegóły w inseratach Przeglądu Pedagogicznego w № 18 r. b.

Do wynajęcia każdego czasu lub od 1 Października **LOKALE**
1) róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej № 38, **9 pokoi**, pokój kąpielowy, waterklozet, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze od frontu.
2) przy ulicy Wspólnej № 39, **8 pokoi** z takiemiż wygodami, na 1 piętrze od frontu i 1672R
3) przy ulicy Siennej № 15 (25) od **2 do 3 pokoi.** Wiadomość na miejscu.

Sklep na szynk

nowo-urządzający się w domu narożnym, róg ulicy Aleksandrji № 4 i Tamki, wraz dużym pokojem dla gości, oraz piwnicą na skład piwa do wynajęcia. — Wiadomość u stroża Piotra. 2117

PRZEŁOŻONA PENSJI ŻEŃSKIEJ Wanda Alexandrowiczowa.

Chmielna № 12, nowy № 18, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, trwać będzie przez cały miesiąc Sierpień. 2050

Barany

czystej krwi negretti po baranach z Leutowitz i Stachau, są do sprzedania w zarodowej owczarni w Kawenczynie, 2 mile od Rudy Guzowskiej, (dr. ż. W.-W.) 2114

Nauka i wychowanie.

Dla rodziców. Pensjonarze znajdą doskonałe umieszczenie przy poważnej rodzinie znającej obce języki, u b. inspektora szkół, który sam prowadzeniem młodzieży w naukach się zajmuje. Mieszkanie blizko szkół rządowych i prywatnych. Zgoda № 5. 12766

Uczennice gimnazjum rządowych żeńskich, przyjmuje na stancję, udzielając im wszelkiej pomocy naukowej, języków obcych, wraz z konwersacją, muzyki. Upoważniona od władzy edukacyjnej zamieszkała pod № 44 domu, ulica Krucza, mieszk. № 8. Zastać można do 12-ej w południe.—Wanda Krowicka nauczycielka. 12809

Przygotowanie do gimnazjum i pomieszczenie dla uczniów niższych klas. Jerozolimska № 26, mieszk. 14. 12784

Emilja Żeromska. Udzielam lekcje tańca po pensjach jakoteż i na mieście. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 30/32, mieszkania 8, przy kościele Opieki św. Józefa. 12594

Nauczyciel matematyki z Petersburga, polak, mogący wykładać język rosyjski, poszukuje lekcyj. Wiadomość: biuro inspekcji szkół, Chmielna 9 stary. 12423

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj matematyki w zakresie nauk gimnazjów męzkich i żeńskich. Oferty proszę składać pod adresem: Złota 24 nowy, mieszk. 28. 12552

Z pozwolenia Władzy szkolnej, w bliskości 4-go gimnazjum, przyjmują się na stancję uczniowie gimnazjum rządowych i prywatnych. Konwersacja w obcych językach. Cena umiarkowana. Zapewnia się troskliwa opieka. Nowy-Świat № 19 nowy 21, na parterze, mieszkania 13. 12719

Francuzka posiadająca doskonale język angielski, z dobremi poleceniami, poszukuje umieszczenia lub demi-place. Nowy-Świat № 21, mieszkania 30. 12734

Uczennica 7-ej klasy moskiewskiego instytutu, specjalistka w językach: rossyjskim i francuzkim, przybywszy na czas wakacyj do Warszawy, pragnie dawać lekcje lub przygotowywać panienki do egzaminów. W razie życzenia może być i lektorką. Wiadomość: Marszałkowska № 105, mieszk. № 6, drugi dom od rogu Chmielnej. 1760

Stancja dla uczniów. Z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmują się uczniowie gimnazjum 5-go na stancję, na możliwie dogodnych warunkach, przytem nauka języków francuzkiego i niemieckiego, troskliwość i opieka prawdziwie macierzyńska. Ulica Złota № 24, mieszkania 21, 1-sze piętro, w lewej oficynie. 1736

Rosjanka z patentem gimn. III, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Dzika 19, m. 11.

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki, posiadająca języki: ruski, niemiecki, francuzki, poszukuje lekcyj w zakładach naukowych i domach prywatnych. Wiadom. Hoża 40, mieszkania 1, od godz. 3—5. 12606

Z upoważnienia Władzy szkoły realnej, przyjmuję uczniów na stancję z tejże szkoły, oraz z zakładów naukowych prywatnych. Dozór i opieka najsumienniejsza. Korepetycje, fortepian w miejscu. Złota 37, m. 10. 12664

Stancja dla uczniów gimnazjum 4-go. Z upoważnienia Władzy, w blizkości tegoż gimnazjum. Troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycja, konwersacje i fortepian w miejscu. Hoża № 22, dom Wojdego, m. 20. 12599

Nauczycielka z chlubnym gimnazjalnym patentem, poszukuje lekcyj przedmiotów klasycznych na pensjach i przysposabia panienki do zakładów naukowych. Złota 24 nowy, mieszkania 9. 1692

Do szkoły 4-klasowej filologicznej z pensjonatem potrzebny jest guwerner francuz, (może być i polak, znający poprawnie język francuzki), jako też i nauczyciel filolog, (języki starożytne i nowożytne). Obydwaj ze świadectwami urzędowemi. Adres: Płoszyński, przełożony szkoły prywatnej w Kielcach. 12827

Polka przyzwoicie wychowana, posiadająca język francuzki, muzykę i inne przedmioty klasyczne, życzyłaby znaleść kilka godzin zajęcia, za przystępną cenę. Ulica Wspólna № 33, mieszkania 16. 1764

Bona niemka, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca. Wspólna № 14, mieszkania 8. 12823

Stancja dla uczniów gimnazjów rządowych i prywatnych, cena bardzo umiarkowana. Długa 6, mieszkania 6. 12835

Z upoważnienia władzy szkolnej gimnazjum II-go, stancja dla uczniów. Czysta № 6 nowy. 12836

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub lekcyj ruskiego, łaciny lub greckiego. Nalewki 7, mieszkania 7. 12843

Stancja dla uczniów szkół z pomocą naukową i innemi wymaganiami, pod dozorem męzkim, bardzo blizko II gimnazjum. Ulica Mylna 5, mieszkania 10. 12845

Student matematyki poszukuje korepetycji w zakresie kursu gimnazjalnego, szczególnie lekcyj matematyki niemieckiego. O warunkach dowiedzieć się można u ks. pastora Uthke, Królewska 15/19, mieszk. 18. 1774

Student uniwersytetu może przyjąć lekcję języka rosyjskiego lub korepetycję z przedmiotów wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. Oferty uprasza nadsyłać pod adresem: Piękna 11, m. 5, Studentowi S. P. 12837

Młody człowiek, który ukończył uniwersytet, poszukuje lekcyj. Adresy uprasza zostawiać w kant. Kur. Warsz. pod literą M.

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet, Krakowskie-Przedmieście 27, codzień od 10 rano do 6 po południu zapis uczennic na naukę 36 najpopłatniejszych rzemiosł i rękodzieł. Wykłady rozpoczynają się w pierwszych dniach Września. Dla uczących się rzemiosł w których umiejętność rysowania jest potrzebną, bezpłatna nauka rysunków ręcznych w oddzielnych godzinach. A. Korycińska. 1775

Posady i prace.

Rządca domu potrzebny z kaucją rs. 2,000 w gotowiźnie. Wiadomość przy ulicy Długiej 17, u Kobylińskiego, adwokata. 12717

Gorzelany praktyczny, z rekomendacją, poszukuje posady od św. Michała r. b.— Adres: J. K. w Szadku, Kaliska gub. 12592

Piwowar praktycznie i teoretycznie obeznany w swym zawodzie, pozostający dotąd na swem stanowisku, dla polepszenia bytu, pragnie przyjąć inne miejsce. Łaskawi interesanci zgłosić się raczą: ul. Grzybowska № 61/1041. 12627

Potrzebne panny podręczne do sukien.— Freta № 39, mieszkania 20. 1735

Panny maszynistki, podręczne do kołnierzyków, do dziurek i uczennice, potrzebne są zaraz do bielizny. Twarda № 40aa, mieszkania 7. 12632

Młynarz zdolny do pszenicy, potrzebny zaraz. Marszałkowska 142. — Inżynier Ritter. 12756

Potrzebne są podręczne do kwiatów, uczennice płatne. Graniczna № 9, m. 12. 12729

Od wykształconego rosjanina żądane są lekcje pronuncjacji i czytania. Tamuż może być powierzona korekta drukarska. W kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. W. z oznaczeniem dostępnych warunków. 12735

Potrzebne zdatne panny i chłopcy do pudełek. Złota № 18. 12701

Panna potrzebna kompletnie uzdolniona do upinania sukien. Leszno № 2.—Horwart.

Rządca obznajmiony z gospodarstwem rolnem i plantacją buraków, z kaucją trzech tysięcy rubli, może mieć zaraz posadę. Wiadomość ulica Przejazd, sklep Zaleszczyńskiego, № 1. 12713

Rządca polak od lat 10 prowadzący gospodarstwo w kraju i zagranicą, poszukuje odpowiedniej posady w Cesarstwie lub Królestwie. Bliższa wiadomość u p. Dr. Rejewskiego, Orla № 8, 1-e piętro. 1747

Czeladnicy zduńscy do robót przy piecach gładkich i kwadratowych, znajdą natychmiast zajęcie. Wiadomość w kantorze Maksymiljana Cohn, Orla № 7. 1749

Chłopak mały potrzebny do posyłki w składzie skór, Nalewki № 30. 12542

Pisarz żonaty i z kaucją kilkuset rubli, potrzebny jest zaraz do składu węgli. Wiadomość: Tłomackie № 4, w kantorze sprzedaży węgla. 12506

Potrzebne maszynistki, podręczne do bielizny. Tamże dostanie gotowej bielizny po cenie nizkiej. Leszno 29. 1732

Zapewniony byt. Ktoby posiadał kapitał około 2,500 rs., może mieć pewne utrzymanie, odpowiednie tak dla mężczyzny jak i dla kobiety. Bliższe szczegóły w handlu win W. Czerskiego, Nowy-Świat róg Ordynackiej.

Rządca domu potrzebny do samodzielnego dużego domu. Kaucja wymagalna rs. 1,500. Wiadomość: Nowolipki № 4, w kawiarni.

Młody człowiek poszukuje miejsca praktykanta na wsi. W razie żądania może być dane wynagrodzenie. Łaskawe oferty proszę złożyć w kant. Kur. War. pod lit. B. 12768

Były gorzelany w sile wieku, zarazem i gospodarz rolny, mogący złożyć kaucji od rs. 300 do 400, poszukuje posady na rządcę domu, magazyniera, inkasenta lub pisarza do jakiegokolwiek interesu. Wiadomość: ulica Biała № 6, mieszkania 10. 12767

Potrzebna jest zdolna panna do bielizny. Wspólna 39, mieszkania 11. 12822

Chłopiec potrzebny jest do składu farb.— Chmielna 33. 12841

Osoba w wieku starszym do dozoru dzieci, umiejąca szyć na maszynie, znajdzie miejsce. Wiadomość w handlu J. Kornecki, Nowy-Świat № 40. 12351

Osoba lubiąca pracę, rządna w gospodarstwie wiejskiem tak i w miejskiem, życzy miejsca do zarządu domu. Adresy pod literą R. M. E. w kantorze Kurjera. 12832

Gospodyni przyzwoita, z dobremi świadectwami lub rekomendacją, posiadająca zupełną znajomość na kuchni i praniu bielizny, potrzebną jest na wieś pod Warszawą, gdzie pani samej niema. Wiadomość codziennie prócz świąt od 9-ej zrana do 5-ej po południu. Nowolipki № 19, mieszk. 6. 12847

Poszukuje się dzierżawcy lub rządcy do majątku lepszego w całej gubernji, na dogodnych warunkach. Oferty składać w kantorze Kurjera lit. P. B. 12841

Zecer uzdolniony poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera dla „Zecera."

Rządca domu posiadający odpowiednie kwalifikacje, potrzebny jest za mieszkanie z kaucją rs. 1,000. Gwarancja hypoteczna. Oferty pod lit. R. D. 30 w kantorze niniejszego pisma. 12826

Kupno i sprzedaż

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 12695

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 12582

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 1712

Śledzie pocztowe wyborne, bardzo tłuste i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę, poleca kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27. 12490

Obrazy olejne, szkice, sztychy etc. Szpitalna 2, mieszkania 16. 12545

Meble są do sprzedania: garnitur czarny bogato rzeźbiony, stoliki fantazyjne, kredens, stół jadalny, krzesła dębowe. Ul. Długa № 23 (Eldorado), stróż wskaże. 12649

Do sprzedania fortepian krótki czarny, dobry dla początkujących, za rs. 60, obrazy olejne. Bracka 8 nowy, mieszk. 11. 12646

Meble prawdziwa wyprzedaż, po jak najniższej cenie, garnitury ozdobne, lustra, szafy, kredens, stół jadalny, stolik do kart, otomana, szeslong, umywalnia, łóżka i inne różne meble. Róg Złotej i Zielnej № 5, mieszkania 2, 3-ci dom od Marszałkowskiej.

Po zwiniętym magazynie mebli są do sprzedania garnitury, kredensy, szafy i różne inne meble po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 72, naprzeciw Świętokrzyzkiej, w bramie na 2-m piętrze. 12751

Meble do sprzedania tanio: garnitur orzechowy czarny jedwabny i napoleonkowy, urządzenie jadalnego pokoju, oraz inne meble z kilku pokojów, trema, dywany, lustra, firanki, otoman. Marszałkowska № 111, między Chmielną i Złotą, 1-sze piętro, w bramie, mieszkania 16. 12819

Książki szkolne używane kupuje i sprzedaje księgarnia Cezarego Wilanowskiego w Warszawie, Bracka № 11. 12786

Tanio do sprzedania zaraz futro męzkie podróżne i damskie, pościel, materace włosienne, kapy, bielizna, umywalnia, stolik, samowar z tacą, oraz różne inne rzeczy domowe. Złota 39 nowy, mieszkania 25. 12769

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny, tremo, szafy, kredens orzechowy, lustro, biurko, łóżka, firanki, garniturek napoleonkowy. Chmielna № 8, nowy 14, mieszkania 9. 12801

Bryczka parokonna do sprzedania, zdatna na wieś lub na Warszawę i furgonik do rozwożenia towarów. Wiadomość u p. Mereszyńskiego, ulica Leszno 64. 12704

Miód zdrowia alpejski, w plastrach, dostać można w składzie nasion, Estreich i Podbielski, Długa, Hotel Niemiecki, Tamże jest około 300 pud. miodu patoki czystej do zbycia.

Bardzo tanio sprzedaje meble, garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki, sofy, oraz meble przyjmuje w zamian, jakoteż podejmuje się wszelkich robót tapicerskich, takowe wykończam jak najstaranniej. Krakowskie-Przedmieście № 38 nowy, wprost Saskiego Placu. 12607

Meble b. tanio, pozostałe po spalonym magazynie: toalety, biurka, łóżka, ramy i inne meble. Chmielna 3, w magazynie mebli.

Tanio do sprzedania rozmaite rzeczy staroświeckie. Leszno 716. 12425

Suknia ślubna voile, pierwszorzędnego magazynu, parę godzin użyta, do sprzedania wraz z trzewiczkami. Wiadomość: Długa 6, mieszkania 6, do 12 w południe. 12573

Wyprzedaję meble, garnitury używane, szeslongi, otamany, kozetki, łóżka i na spłaty miesięczne Bielańska 8. 12488

Fortepian prawie nowy, fabryki Hoffera, parę miesięcy używany, bardzo tanio. Ul. Śliska № 12, mieszkania № 4, w bramie na 1-m piętrze. 12755

Koń wierzchowiec, kasztanowaty, stadniny Janowskiej, lat 7, kompletnie wyjeżdżony, 2 ½ wersz. wysokości, sprzedaje się z powodu wyjazdu. Cena rs. 350. Ul. Chłodna № 32, mieszkania 25. Spytać się p. Rotmistrza fon Wagner. 12730

Do sprzedania po cenach nizkich: palta damskie, letnie i zimowe, oraz suknie. Tamże potrzebne są panny do krawieczczyzny, Ulica Wilcza № 9 nowy, mieszk. 16.

Fortepian nowego fasonu sprzedaję za rs. 60. Pańska 46, mieszkania 50. 12553

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, 2 rs. miesięcznie. Hoża 13, mieszkania 22. 12554

Meble: łóżka, szafy, szeslong, bibljoteka, stół, krzesła, kredens. Szpitalna 5, stróż wskaże. 12396

2 garnitury mebli, otomana, 2 szeslongi nowe, jeden używany, skórą kryty, kozeta i 2 napoleonki używane, kanapa za rs. 7 i t. p. tanio! sprzedaje. Świętokrzyzka № 17, bliżej Włodzimierskiej.—W. Trzaska. 12572

Owoce, warzywa, pieczarki i kwiaty doniczkowe sprzedają się codziennie prócz niedziel i świąt, w ogrodzie J. Wiśniewskiego, Krak.-Przedm. 40, wprost hotelu Europejskiego. Tamże przyjmują się zamówienia na bukiety, wieńce i t. p. 12534

Meble używane rozmaite, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów Makow, Solna 18. 12635

Narzędzia: tokarnia z suportem, tokarnia do galanterji, bormaszyna ręczna, frezbank, sztanca, laubzega duża, nożna i t. p. do sprzedania, Orla 8. 1739

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 523

Krów siedem i mleczarnia do sprzedania. Nowy-Świat № 12. 1726

Billard krótki dobry, z bilami i kijami, tanio sprzedaje Makow Solna 18. 12065

Fortepian palisandrowy o 7 oktawach, nowej konstrukcji, szafa jesionowa rozbierana, zegar stołowy, lanszafty w ramach złoconych i dywan ładny do sprzedania. Żytnia № 8, mieszkania 1. 12651

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg. ul. Mazowiecka № 14. 98

Mopsy młode rasowe do sprzedania tanio. Wspólna 42, mieszkania 9. 12853

Fortepiany używane fabr. zagranicznych, oraz krajowych. Sprzedaż, kupno, zamiana i reperacja. Podwal 9. Słodziński. 12711

Bryczka na resorach za cenę b. przystępną jest do sprzedania. Wiadomość: Kościelna № 20, u Lewkowicza, codziennie do 10 rano i od 2-ej po południu. 12839

Buldoczki małej rasy są do sprzedania — Chłodna № 24, mieszkania 9. 12833

Do sprzedania para koni, bryczka używana na parę lub jednego konia i krowa. Wiadomość: Nowolipki № 3, wprost Dzikiej, u stróża Antoniego. 12834

Kajety oraz wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe w dobrym gatunku i po cenach nizkich poleca skład papieru J. N. Bronikowski, Nowy-Świat № 1, m. 5. 12825

Interesa handl. i majątk.

W Cegłowie sto kroków od przystanku kolei Terespolskiej jest do sprzedania na warunkach bardzo dogodnych; domek w średnim stanie, o czterech pokoikach, z zabudowaniami gospodarskiemi, ogródkiem, sześcioma morgami gruntu. Hypoteka uregulowana. Wiadomość na miejscu, lub Chmielna № 40, u p. Załęskiego. 12586

Wspólnik zaraz do dużej parowej fabryki potrzebny, kapitał od 10,000 rs., z których ręczę hypotecznie 3,000 rubli czystego zysku. Warunek, współpracę. Wiadomość: Marszałkowska 141, sklep Bone. 12757

Dom murowany jest do sprzedania na dogodnych warunkach, który przynosi dochodu rocznego rs. 1,800, przy ulicy Łuckiej № 21/1172o, za przystępną cenę, bez pośrednictwa. 12740

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu właściciela. Pawia № 39 bez lit.

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Pańska № 63. 12726

Do odstąpienia interes przynoszący 40%. Wiadomość: kiosk, Długa róg Wązkiej.

Do sprzedania fabryka kotlarska, w dobrej okolicy, gub. Siedlecka w Biały.

Dobra ziemskie dwadzieścia kilka włók, z pałacem, ogrodem, budynkami, inwentarzami, ziemią dobrą, łąkami, lasem, bez serwitutów, w blizkości kolei, do sprzedania lub zamiany na dom mały bez długów, z przejęciem reszty wierzytelności na dobrach lub folwark 10-włókowy. Wiadomość: ul. Przejazd № 1, fabryka perfum Zaleszczyńskiego.

2 magle do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Nalewki № 28. 12708

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu śmierci właściciela. Ulica Leszczyńska № 7, tamże różna garderoba. 12216

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania magle egzystujace od lat 30-tu. Wiadomość: ulica Wązki-Dunaj № domu 8 lit. a, w sklepie wiktuałów. 12391

Do odstąpienia sklepik wiktuałów egzystujacy od lat 30. Wiadomość na miejscu: ulica Wązki-Dunaj № domu 8 lit. a. 12392

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Chmielna № 38. 12675

Sklep wiktuałów, dystrybucja, materjały piśmienne, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu: Ogrodowa 25.

Pracownia sukien przy magazynie strojów, jest do odstąpienia. Ul. Leszno № 31, dom Nejgebaura. 12673

Koncesjonowane Biuro Realizacyj J. Mławskiego, Krakowskie-Przedmieście № 91 wprost Zjazdu. Nabywa wyroki, weksle, summy hypoteczne i w ogóle wszelkie należności pieniężne Biuro otwarte od 9 do 1-ej w południe i od 4—6 po południu. 11967

Sklep spożywczy do odstąpienia. Leszno № 18. 12566

Rs. 2,000 poszukuje się na procent umiarkowany. Gwarancja hypoteczna. Oferty pod lit. P. S. 29, w kantorze niniejszego pisma. 12752

Dla osoby pochodzenia szlacheckiego, potrzebne są w dzierżawę 4 morgi gruntu z majątków szlacheckich, położone blizko cegielni i wsi. Ul. Ogrodowa 65, m. 5. 12710

Potrzebny wspólnik technik z współudziałem pracy i rs. 1,000. Bliższych objaśnień udzieli dom handlowy M. Parzelski, Kiersz i S-ka, Orla № 4, od godz. 9—10 przed południem. 12799

Tylko 280 rs. Dystrybucja z urządzeniem i towarem z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Świętokrzyzka № 27. 12852

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Października r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 67/1700R, obok gimnazjum, 2 pokoje na 3-m piętrze, woficynie z przedpokojem, kuchnią, z wodociągiem, zlewem, schowankiem i piwnicą, za rs. 180 rocznie i 1 pokój z kuchnią, na parterze, za rs. 144 rocznie, stróż wskaże. 1737

Potrzebuję mieszkania odpowiedniego na magle. Adresy B. S. składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 12747

Potrzebne jest zaraz mieszkanie złożone z 6 pokojów, kuchni i t, d., niezbyt odległe od środka miasta. Wiadomość nadesłać do drukarni K. Kowalewskiego, Królewska № 27 nowy. 12765

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał, meble lub bez, obok Saskiego ogrodu. Ul. Królewska 16. 12770

W każdym czasie jest do odnajęcia jeden pokój z przedpokojem, na parterze, z osobnem wejściem, za rs. 9 miesięcznie. Ulica Nowy-Świat № 7, mieszkania 22. 12803

Do wynajęcia w każdym czasie salon od frontu z meblami, usługą, w razie życzenia i ze stołem. Tamże można stołować się miesięcznie. Ul. Marszałkowska № 105, m. 6, drugi dom od rogu Chmielnej. 1759

Pokój z umeblowaniem, herbatą rano i wieczorem, z usługą, dla osoby młodej z średniem wykształceniem, posiadającej język niemiecki, francuzki i muzykę, za udzielanie paru godzin lekcyj 3-m małym dziewczynkom. Wiadomość: Leszczyńska 7, m. 7. 12732

Pokój umeblowany, na 1-m piętrze, z całodziennem utrzymaniem, dla osoby poważnej (emeryta), z wszelkiemi wygodami i zapewnieniem troskliwej opieki. Wiadomość: Leszczyńska № 7, mieszk. 7. 12733

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia, usługa, na żądanie obiady. Bracka № 23, mieszkania 8. 12728

Salon, pokój i kuchnia, obszerne, z gruntu odnowione, do wynajęcia każdego czasu.— Ulica Freta № 51, u stróża. 12707

Lokal. W każdym czasie jest do wynajęcia 6 pokojów, pasaż, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem, waterklozetem, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Elektoralnej № 17. Wiadomość na miejscu u rządcy domu. 12700

Mieszkanie dla kawalerów do wynajęcia. stół i usługa na miejscu, na żądanie. Ul, Zgoda № 6, stróż wskaże. 12668

Senatorska 29. Sklep z antresolą do wynajecia. Wiadomość u rządcy domu. 12647

Pokój oddzielny do odnajęcia dla pojedyńczej osoby. Wiadomość: Hoża 13, m. 10, lub u stróża. 12548

Pokój jest zaraz do wynajęcia z meblami lub bez, z samowarem. Trębacka № 9—11, stróż wskaże. Cena przystępna. Od godz. 12.

Obora lub stajnia albo skład na towary, ul. Zakroczymska № 9, z mieszkaniem na dole, zaraz do najęcia. 12577

1, 3, 4, 5, 6 lub 10 pokojów, urządzonych z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. — Zielna 31, drugi dom za Nowo-Zielną. 12046

Do najęcia pokój od frontu o 2-ch oknach i jeden mały od podwórza, z samowarem, usługą, meblami lub bez takowych. Wspólna № 10, m. 1, od 5—7 po poluduiu. 12848

2 oddzielne pokoje, jeden dla kawalera, drugi z wejściem wspólnem dla damy. Opieka, życie, meble lub usługa na żądanie. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście, Resursa Obywatelska, magazyn żałobny. 1769

Do wynajęcia lokal na magiel, w bardzo korzystnem miejscu, od 1-go Października, przy ulicy Nowolipki pod № 33a. 12830

Do wynajęcia od św. Michała r. b. z powodu wyjazdu, w domu pod № 1658/23 przy ulicy Mokotowskiej, z brzegu przy placu św. Aleksandra, apartament na 1-m piętrze od frontu z wybornym rozkładem, składający się z 6-ciu pokojów z salonem o 3-ch oknach, kuchni, przedpokoju dużego, pasażu obszernego, pokoju dla służby, 2 spiżarni, 2 piwnic, pokoju kąpielowego z wanną, pryszznicem, umywalnią, aparatem do wody zimnej i gorącej, gdzie woda jest w każdym czasie. W pokojach zaprowadzony gaz, telefon, dzwonki elektryczne. Lokal jest suchy i ciepły. Cena roczna rs. 900. — Sklep z dwoma wystawami, salą bilardową, dwoma pokojami i kuchnią, z wszelkiemi wygodami, na restaurację, handel kolonjalny lub inny proceder. Wiadomość na miejscu u właściciela. 12829

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży, A. Sniegockiego, Krakowskie-Przedmieście № 12, wprost kościoła św. Krzyża, przyjmuje wszelkie reperacje. Ceny nizkie. 12317

Kąpiele żelazne wzmacniające. wiślane i prysznic. Grzybowska 30. 12540

Dla uczni: tornistry, pasy, paski na książki, kuferki, portmonetki i woreczki, poleca fabryka Breymeyer, Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12692

Przyjmuje roboty tapicerskie, wykonywa jaknajstaranniej. Ceny bardzo tanie. Tamże są różne meble do sprzedania. Nowy-Świat № 72, naprzeciw Świętokrzyzkiej, w bramie na 2-m piętrze. 12750

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w nowo-otworzonym magazynie przy ulicy Kruczej pod № 35, mieszkania 1, są do sprzedania suknie nowo-wykończone, albo też w jaknajprędszym czasie magazyn podejmuje się wykonać. Pozostaje z szacunkiem J. Dmochowska. 12697

Rs. 6,000 do ulokowania, na hypotekę po towarzystwie miejskiem. Przytem osoba życzy mieć posadę rządcy domu, kasjera lub magazyniera. Wiadomość: ulica Mirowska № 5, mieszk. № 14, od godz. 12 do 3-ej.

Poszukuje się osoby młodej lub dwoch panienek, na wspólne mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Ciepła 4, mieszkania 11. 12674

Pomieszczenie jest dla dwóch panienek, uczęszczających na pensję lub do gimnazjum, z całodziennem i kompletnem utrzymaniem, przy wdowie i córce wykształconej, za najumiarkowańszem wynagrodzeniem. Wiadomość na miejscu, ulica Krucza № 38, mieszkania 10. 12676

Osoba mogąca złożyć kaucji rs. 600, któraby chciała jechać do Rosji w interesie przemysłowo-handlowym, dającym zupełną gwarancję, zechce się zgłosić po bliższą informację na ulicę Bednarską № 31, m. 14, 1-e piętro. od frontu, do godz. 11 rano. 12672

Z powodu zwinięcia interesu, wzywa się osoby interesowane, po odbiór swoich rzeczy, zastawionych pod № 6, na Starem-Mieście, w przeciwnym razie takowe w przeciągu sześciu miesięcy od daty dzisiejszej sprzedane zostaną. 12748

Nowolipki № 32c, pani Marjannie Michniewicz potrzebne jest dziecko, na garnuszek, od lat 3-ch. 12846

Udzielają się lekcje haftu wszelkiego przyjmuje się znaczenie, monogramy od 8-miu kop.; tamże są do sprzedania peniuar i kareczki haftowane. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 8. 12838

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 12499

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na dłuższy kuracyjny pobyt. Pokoje widne, suche, z oddzielnemi wejściami. Bednarska № 15. 12537

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15. z umieszczeniem dziecka. Ul. Hoża № 16. 12636

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby na kurację lub dla odbycia słabości, z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się.— Nowy-Świat № 2, wejście z ulicy Książęcej.

Mamka młoda, szatyna, pokarm świeży, obfity. Wspólna 6, mieszk. 11. 12760

Mamka młoda ze świeżym pokarmem. Ul. Elektoralna № 29, mieszk. 1a. 12782

Dziewczynka mająca 7 tygodni, może być oddana na własność. Piwna № 41, m. 17.

Kolczyków parę, djamentowych, z bombelkami, zgubiono. Uczciwy znalazca raczy zwrócić za nagrodą rs. 10. Nowolipki № 19, sklep wiktuałów. 12854

Dnia 11-go Sierpnia przybłąkał się mops, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów można odebrać na Pradze. Aleksandrowska № 184a, stróż wskaże. Łukasiewicz. 12849

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 3 (15 Августа) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.